

# Ewa Przygońska

---

## Jak dzieciom i młodzieży rodzina powinna organizować czas wolny?

---

Pedagogika Rodziny 1/3/4, 121-132

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Przygońska

Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi

## **Jak dzieciom i młodzieży rodzina powinna organizować czas wolny?**

### **Streszczenie**

W przekazach medialnych pojawiają się od czasu do czasu informacje na temat czasu wolnego dzieci i młodzieży. Ich autorzy przedstawiają podejmowane przez dzieci, młodzież i dorosłych inicjatywy w zakresie interesujących sposobów spędzania czasu wolnego. Pokazują również negatywne skutki ich działań, dokonywanych właśnie w czasie wolnym. Do kształtowania osobowości dziecka, pobudzania jego aktywności, rozwoju „sił życiowych”, zdolności i talentów, rodzina wykorzystać może czas wolny. Autorka pracy przytacza wyniki badań, przeprowadzonych wśród 143 uczniów, w roku 2009, dotyczące zainteresowań gimnazjalistów.

### **Summary**

In media there can be found from time to time some news about free time of children and adolescents. The authors of it present initiatives undertaken by children in the area of spending free time. They also show negative consequences of the actions made by children just for leisure. The families can use free time to shape the personality of children, to stimulate their activity, to develop the life force, abilities or talents. The author presents the results of research work, conducted among 134 students of high school, concerning their interests.

W przekazach medialnych od czasu do czasu pojawiają się informacje dotyczące czasu wolnego dzieci i młodzieży. Ich autorzy przedstawiają podejmowane przez dzieci, młodzież i dorosłych inicjatywy w zakresie interesujących sposobów spędzania czasu wolnego lub pokazują negatywne efekty ich działań dokonywanych właśnie w czasie wolnym. Przekazom tym towarzyszą najczęściej komentarze na temat roli różnorodnych grup, placówek i organizacji w procesie „zagospodarowania” czasu wolnego.

W przypadku negatywnych działań dzieci i młodzieży pojawiających się w ich czasie wolnym winą za zaistniały stan rzeczy obarcza się szkołę (która widocznie nie umiała zorganizować „przyciągających” dzieci i młodzież zajęć pozalekcyj-

nych), środowisko lokalne (tłumacząc chociażby że to taka patologiczna dzielnica) i grupę rówieśniczą (w myśl powiedzenia „Z jakim przystajesz...”). Niewiele mówi się jednak o roli rodziny w tym procesie. Czy to oznacza, że ma ona w tym zakresie marginalny charakter?

Aby odpowiedzieć na to pytanie zacznijmy od sprecyzowania, czym jest czas wolny.

Definicję czasu wolnego rozpatrywać możemy z punktu widzenia pedagogiki, socjologii, medycyny, urbanistyki itd. Opracowano zatem wiele definicji tego pojęcia – od ujęcia bardzo ogólnego po szczegółowe.

W ujęciu ogólnym przedstawia to zagadnienie między innymi Wojciech Pomykało, który przez czas wolny rozumie „ten czas, który pozostaje do dyspozycji człowieka po wykonaniu obowiązkowych czynności, takich jak nauka, praca, dojazd do szkoły, obowiązki rodzinne oraz po zaspokojeniu podstawowych potrzeb higieniczno-biologicznych to znaczy snu czy toalety. Czas wolny jest taką częścią dnia, kiedy człowiek ma nieograniczone możliwości wyboru czynności, którymi pragnie się zająć.” (Pomykało, 1997: 75).

W literaturze czas wolny rozpatruje się również bardziej szczegółowo – w odniesieniu do ściśle określonych grup. I tak, czas wolny dorosłych określany jest jako „zespół zajęć, którym jednostka może się z własnej woli poświęcić w okresie wolnym od obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych albo w celu wypoczynku lub rozrywki, w celu bezinteresownego rozwoju swojej wiedzy i wykształcenia, albo też dobrowolnego udziału w życiu społecznym, czy też wreszcie w celu rozwoju własnych nieskrępowanych zdolności twórczych” (Dumazedier, 1979: 12) lub w ujęciu Danieckiego jako „czas, którego wymagają: regeneracja zużytych na pracę sił, poszerzenie wiedzy ogólnej i zawodowej, życie rodzinne, wychowanie dzieci, osobiste zainteresowania, potrzeby kulturalne, udział w życiu publicznym.” (Daneck, 1967: 29).

Nieco inaczej pojmowany jest czas wolny dzieci.

Czajkowski zdefiniował go jako „ten okres dnia, który pozostaje do wyłącznej dyspozycji dziecka, po uwzględnieniu czasu przeznaczanego na naukę szkolną, niezbędne osobiste zajęcia domowe. Czas wolny dziecka obejmuje także dobrowolnie na siebie przyjęte obowiązki społeczne (spełnianie jakiejś funkcji w organizacji harcerskiej, praca w samorządzie szkoły, świetlicy, domu kultury itp.)” (Czajkowski, 1970: 13).

Wujek (1978) podkreśla natomiast, że jest to czas, który pozostaje dziecku po wykonaniu obowiązków szkolnych oraz domowych.

Czas wolny dzieci różni się znacznie od czasu wolnego osób dorosłych. Na różnice te zwraca uwagę Jadwiga Izdebska (1994). Jej zdaniem czas wolny dziecka cechują między innymi:

- mniej zróżnicowane miejsca i formy jego spędzania;
- dłuższy czas trwania;
- zwiększona opieka i kontrola ze strony osób dorosłych.

Również Ryszard Wroczyński (1966) zwraca uwagę na to, że czas wolny dzieci nie może być zaliczany do tej samej kategorii, co czas wolny dorosłych, ponieważ w przypadku dzieci jest on kontrolowany przez osoby dorosłe.

Zawarty w definicjach Izdebskiej i Wroczyńskiego element mówiący o kontroli czasu wolnego dzieci jest początkiem odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie dotyczące roli rodziny w organizacji tego procesu. Rodzina pełniąc swoje role spełnia również funkcję wychowawczą, która określana jest jako „zespół występujących w rodzinie czynności związanych z kształtowaniem osobowości dzieci. Funkcja rodziny polega tu przede wszystkim na pobudzeniu jednostki do aktywności i stwarzaniu jej takich potrzeb, aby jak najszybciej rozwinęły się w niej siły życiowe, zdolności i talenty.” (Grochociński, 1979: 12).

Do kształtowania osobowości dziecka, pobudzania jego aktywności, rozwoju „sił życiowych”, zdolności i talentów rodzina wykorzystać może właśnie czas wolny. Moim zdaniem jest jednak w tym przypadku pewien warunek – jakość czasu wolnego dzieci zależy w dużej mierze od jakości czasu wolnego dorosłych. Rodzice którzy nie radzą sobie z własnym czasem wolnym nie będą potrafili poradzić sobie z czasem wolnym swoich dzieci.

Zjawisko, które określiłam, jako nieradzenie sobie z własnym czasem wolnym rodziców wynika, moim zdaniem, ze zmian zachodzących we współczesnych rodzinach. Zmiany te powodują zagrożenia w prawidłowym funkcjonowaniu tychże rodzin i znajdują swoje odbicie w wielu aspektach życia rodzinnego – w tym także w sposobach spędzania czasu wolnego rodziców. Zagrożenia te pochodzą zewnątrz lub „z wewnątrz” rodziny.

Do grupy zagrożeń „z zewnątrz” mogących mieć wpływ na sposób spędzania czasu wolnego rodziców zaliczyłabym:

- zmianę modelu rodziny (szczególnie modę na samotne rodzicielstwo);
- modę na „wygodny” styl życia (mam tu na myśli bezgraniczne korzystanie z usług kucharek, ogrodników, pomocy domowych i co najważniejsze z pomocy opiekunek dziecięcych);
- brak równowagi pomiędzy pracą zawodową a życiem rodzinnym;
- zmiany w zakresie typu rodziny.

Zagrożenia pochodzące „z wewnątrz” rodziny to moim zdaniem:

- zmiany ról w rodzinie (szczególnie zmiana roli dziadków, którzy wychowują dzieci, zajmują się domem, niejednokrotnie utrzymują całą rodzinę);
- zmiany systemu wartości w rodzinie (tzw. postmodernistyczne wychowanie);
- zmiany w zakresie wzorców osobowościowych w rodzinie;
- osobowość rodziców.

Jeśli rodzic umie zorganizować własny czas wolny i efektywnie wykorzystywać go realizując różnorodne funkcje czasu wolnego, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że swoją wiedzę i umiejętności w tym zakresie przekaże dzieciom.

W tym miejscu nasuwa się pytanie – Jakie funkcje powinni realizować rodzice w organizacji czasu wolnego własnego i swoich dzieci?

Zdaniem Dąbrowskiego (1966) istnieją cztery funkcje czasu wolnego:

- wypoczynek

Związany z regeneracją sił fizycznych i psychicznych. Trwający dłuższy czas wysiłek prowadzi do zmęczenia organizmu i jego osłabienia. Efektem tego jest brak koncentracji, trudności w skupieniu uwagi, spadek zainteresowania.

- rozrywka

„Rozrywka powinna spełniać pragnienia niezaspokojone przy wykonywaniu obowiązków.” (Dąbrowski, 1966: 200). Cechuje ją zatem głównie zabawa. Rozrywka to kompensowanie monotonii dnia codziennego i powtarzających się codziennie czynności. Wprowadza ona odmianę w życiu i relaks.

- rozwój zainteresowań i uzdolnień

Służy zaspokajaniu potrzeby poznania. Dzięki zainteresowaniom i uzdolnieniom rozwijamy swoje zdolności, zdobywamy nowe doświadczenia, odkrywamy nowe obszary i rozbudzamy zainteresowania.

- poszukiwanie miejsca w społeczeństwie

Człowiek jest istotą społeczną, dlatego też każda jednostka powinna odnaleźć własne miejsce w społeczeństwie i grupę, która będzie odpowiadać jej ambicjom i wartościom wyznawanym przez jednostkę. Ta funkcja społeczna powoduje zwiększenie aktywizacji jednostki, rozwija umiejętność życia w społeczeństwie, ułatwia w przyszłości wybór partnera życiowego i podporządkowanie się przyjętym przepisom i obyczajom.

Wujek (1994) zwraca również uwagę na funkcję rozwoju osobowości – inaczej funkcję rozwojową. Zakłada ona, że jeśli dziecko ma odpowiednie warunki do wypoczynku i regeneracji sił ma również możliwość i siłę rozwijania naturalnej ciekawości świata i zainteresowań. Skórzyński (1994) łączy tę funkcję rozwojową z funkcją kulturalną.

Grochociński (1994) wymienia funkcje:

- twórczą;

- percepcyjną;

- rekreacyjną;

- uspołeczniającą.

W Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku (Pilch, 2003) znajdziemy natomiast trzy funkcje dziecięcego czasu wolnego:

- odpoczynek i rekreacja;

- zabawa i rozrywka;

- zbiorowe spędzania czasu w różnych grupach rówieśniczych.

Rodzice kierując się rolą, jaką ma spełniać czas wolny, organizując własny czas wolny powinni zwracać uwagę na jego funkcję wypoczynkową, rozrywkową i rozwój zainteresowań.

Funkcja wypoczynkowa w tym ujęciu oznaczać będzie umiejętność znalezienia równowagi pomiędzy pracą a odpoczynkiem jak również formę tego odpoczynku. Dla polskich rodziców jest to niejednokrotnie bardzo trudne zadanie. Coraz więcej czasu spędzają oni w pracy. Niestety nie wszyscy potrafią tematy zawodowe zostawić za „drzwiami biura” i przynoszą pracę do domu. Realizacja zadań zawodowych odbywa się zatem najczęściej kosztem własnego czasu wolnego, a szczególnie kosztem wypoczynku i rekreacji. Na kumulację tego zjawiska wpływa także niepewność zawodowa jutra – zdarza się, że rodzice nie mają stabilności zawodowej, co powoduje że pracują niejako „na zapas”, na kilku etatach. Rodzic, który sam nie ma czasu na wypoczynek, może nieświadomie przekazywać taką właśnie postawę wobec wypoczynku swojemu dziecku. Żyjąc w ciągłym stresie z zegarkiem i kalendarzem w rękę (w którym ma ustalone kolejne zadania do wykonania) „programuje” równocześnie mnóstwo zadań do wykonania dziecku zaburzając jego tempo pracy, zabawy i odpoczynku.

Funkcja rozrywkowa to umiejętność dostarczania sobie od czasu do czasu różnych wrażeń odbiegających od powtarzalnych, monottonnych czynności dnia codziennego. Działania w zakresie rozrywki podejmowane przez rodziców pokazują dziecku różnorodność możliwości w tym zakresie (oczywiście rozpatrujemy tu jedynie działania społecznie akceptowane).

Podobnie jest w przypadku funkcji związanej z rozwojem zainteresowań. Jeśli zainteresowania rodziców dziecka zmieniają się i ewaluują dziecko nie boi się własnych „poszukiwań”. Wie przy tym, że rodzice będą go w tym w miarę możliwości wspierać.

Poza realizacją powyższych funkcji w organizacji własnego czasu wolnego rolą rodziców jest także wspieranie rozwoju dzieci. Może ono dotyczyć uspołeczniania dziecka poprzez umożliwienie mu w jego czasie wolnym kontaktu z rówieśnikami, wpływu poprzez różne działania aktywizujące na jego rozwój osobowościowy czy sprawowania funkcji kontrolnej w zakresie przestrzegania norm i zasad obowiązujących w społeczeństwie.

Aby realizować założone zadania czasu wolnego swoich dzieci rodzice powinni korzystać z różnych form jego spędzania. Czajkowski (1979) wyróżnił trzy rodzaje czasu wolnego:

- dyspozycyjny czas wolny (jest to czas, jaki pozostaje jednostce po wykonaniu wszystkich obowiązkowych zajęć. W odniesieniu do dzieci jest to czas do ich wyłącznej dyspozycji – bez zaangażowania rodziców dziecko robi to, na co ma w danym momencie ochotę);
- czas na wpuł wolny (to czas, podczas którego jednostka może wykonywać pewne czynności bez poczucia obowiązku, ale ze świadomością, że ich wykonanie przyniesie jej pewne korzyści. Czynności te wykonywane są z pewną swobodą i nie są traktowane, jako obowiązek. Dla przykładu – dziecko ćwiczy pisanie lub pomaga mamie kleić pierogi, bo ma na to w danej chwili ochotę, nie jest do tego zmuszane);

- wczasowanie (to czas typowo przeznaczony na odpoczynek i rozrywkę. Jednostka w pełni dysponuje nim – wybiera z własnej woli zabawę, wypoczynek, czy zajmuje się poszerzaniem własnej wiedzy).

Istnieje duża różnorodność form związanych z organizowaniem czasu poza zajęciami zaplanowanymi i przymusowymi. Łobocki (1994) wyróżnia następujące formy spędzania wolnego czasu:

- formy rekreacji kulturalno-rozrywkowej

Objętość zajęć o biernym lub czynnym charakterze, między którymi powinna być odpowiednia proporcja. Charakter bierny ma na przykład oglądanie programów telewizyjnych, słuchanie radia czy płyt CD oraz czytanie książek, prasy, jak również chodzenie do kina, teatru, muzeum czy na wystawy. Charakter czynny natomiast to organizowanie różnych imprez, gry i zabawy zręcznościowe, dydaktyczne, gry towarzyskie, kolekcjonerstwo itp.

- formy rekreacji twórczej

Rozwijają indywidualne i twórcze działania. Pozwalają dziecku dowartościować się i uwierzyć we własne siły, rozwinąć wrodzone zdolności i umiejętności. Do takich zajęć zaliczamy między innymi zajęcia teatralne – improwizacje sceniczne. Nie trzeba traktować ich jak typowych zajęć na scenie – przeciwnie – są to po prostu występy, pisanie wierszy czy listów, obserwowanie przyrody. Jak uważa Mieczysław Łobocki istnieje szeroki zakres różnych zajęć rekreacji twórczej między innymi:

- zajęcia plastyczne;
- zajęcia techniczne;
- zajęcia muzyczne.
- formy rekreacji fizycznej (ruchowej)

Służą utrzymaniu zdrowia psychicznego, ale przede wszystkim fizycznego. Wzmacniają organizm i zapewniają lepsze samopoczucie. Do tej grupy form rekreacji Łobocki zalicza:

- wycieczki (piesze i rowerowe);
- zabawy i gry sportowe;
- ćwiczenia ruchowe;
- zabawy ruchowe;
- zabawy i gry w terenie.
- formy rekreacji przez działalność społeczną

Jest to forma spędzania czasu wolnego, która wzbogaca życie jednostki, wpływa na jej rozwój społeczny i rozwija zainteresowanie drugim człowiekiem. Takimi formami rekreacji mogą być:

- pomoc młodszym i słabszym rówieśnikom na przykład w nauce;
- opiekowanie się zwierzętami w domu;
- troska o czystość i estetykę – szkoły czy domu.

Ryszard Wroczyński (1966), biorąc pod uwagę podział rzeczowy oraz „proste funkcjonalne szeregi”, dokonuje następującego podziału form spędzania wolnego czasu młodzieży i dzieci:

1. zabawy i gry ruchowe – sport;
2. turystyka;
3. uczestniczenie w imprezach artystycznych i amatorstwo artystyczne;
4. środki masowej komunikacji – film, czytelnictwo, telewizja i radio;
5. inna aktywność intelektualna;
6. zajęcia techniczne;
7. aktywność społeczna i towarzyska – na przykład w grupach rówieśniczych;
8. inna aktywność – indywidualne zainteresowania i kolekcjonerstwo.

Do form czasu wolnego Walczak (1994) zalicza:

1. zajęcia pozalekcyjne – wśród których autor wylicza świetlice, kółka zainteresowań i imprezy szkolne;
2. zajęcia pozaszkolne – do których należą różne rodzaje aktywności w organizacjach młodzieżowych czy społecznych;
3. członkostwo w różnych organizacjach;
4. udział w grupach rówieśniczych;
5. zajęcia dowolne – w domu, u znajomych, słuchanie radia, oglądanie programów telewizyjnych.

Jak wynika z powyższych podziałów istnieje duża różnorodność w zakresie możliwości spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież. Dlaczego więc badania wykazują, że najpopularniejszą wśród dzieci i młodzieży formą spędzania czasu wolnego jest wypoczynek bierny?

Walczak w roku 1994 przedstawił wyniki badań dotyczących najpopularniejszych form spędzania wolnego czasu przez młodzież. Wynika z nich, że najpopularniejsze jest oglądanie TV oraz czytanie (szczegóły przedstawia Tabela 1).



Tab. 1. Najpopularniejsze formy spędzania wolnego czasu przez młodzież

Formy zajęć w czasie wolnym	Kategorie osób badanych						
	ogółem N=1569	miasto N=1130	wieś N=439	dziew- częta N=894	chłopcy N=675	dzieci N=289	młodzież N=1280
Oglądanie programu telewizyjnego	89,5	88	91	88	90	89	90
Czytelnictwo	59	60	66	63	62	56	62
Spacery i wycieczki	47	45	48	44	51	45	47
Gry i zabawy	41	39	43	39	43	45	37
Zajęcia sportowe i turystyczne	33	26	41	26	40	30	36
Słuchanie audycji radiowych	27,5	24	32	27	29	27	28
Hobby	26,5	20	33	22	30	29	24
Słuchanie muzyki	26,5	24	24	26	22	17	36
Kółka zainteresowań	17	18	17	21	12	14	20
Uczęszczanie do kina, teatru	15	12	17	14	14	15	15
Działalność w organizacjach młodzieżowych i dziecięcych	13	13	14	16	13	15	11
Zajęcia plastyczne	12	12	13	12	12	11	13
Zajęcia muzyczne	10,5	10	12	12	9	7	14
Zajęcia taneczne	6,5	7	6	6	8	2	11
Zajęcia w młodzieżowym domu kultury	3,5	4	2	5	2	3	4
Inne zajęcia	27	25	30	27	28	31	23

Źródło: M. Walczak, *Wychowanie do wolnego czasu*, Zielona Góra 1994, s. 49.

Ze swoimi studentami przeprowadziłam w roku 2009 badania dotyczące zainteresowań gimnazjalistów. Badaniami objęto 143 uczniów, a jedno z pytań dotyczyło właśnie sposobów spędzania przez nich czasu wolnego. Okazało się, że preferowanym przez nich w czasie wolnym zajęciem jest:

- oglądanie TV (39% badanych);
- słuchanie muzyki (32% badanych);
- ruch na świeżym powietrzu (19% badanych);
- spotkania ze znajomymi (10% badanych).

Założyć zatem można, że na przestrzeni 15 lat niewiele się w tym zakresie zmieniło.

Źródło takich stany rzeczy, moim zdaniem, w dużej mierze leży po stronie rodziców, ponieważ niewielu z nich w swoim czasie wolnym preferuje aktywne formy wypoczynku. Rodzice są coraz częściej zmęczeni, przepracowani, zestresowani i tym samym coraz mniej mają ochoty na działania wymagające aktywności fizycznej. Nie mają też czasu i ochoty na zapoznawanie dzieci z różnorodnością form spędzania czasu wolnego. Dlatego też może coraz częściej dziecko, mając na co dzień styczność z non stop włączonym telewizorem zaczyna go traktować jako nieodłączną część swojego życia.

Organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży zależy od wielu czynników. Moim zdaniem najważniejszym elementem jest tutaj wiek dziecka.

W przypadku małego dziecka organizowanie czasu wolnego jest koniecznością, czego rodzice powinni mieć świadomość. Dziecko w tym wieku, z uwagi na swój rozwój psychofizyczny, bywa zagubione w sytuacji samodzielnego podejmowania decyzji. Dlatego też podjęcie dla niego decyzji w sprawie tego, czym się będzie bawić może być problemem.

W jednej z dziecięcych bajek widziałam scenę wspaniale to zjawisko przedstawiającą – dwoje dzieci szuka w skrzyni z zabawkami czegoś, czym będą się bawić. Wyjmują bez przekonania kolejne przedmioty, aż okazuje się, że wyjęli już wszystko. Siedzą więc obok stosu wyjętych przedmiotów, a po chwili jedno mówi do drugiego – ale nuudaa... Czasami wystarczy w takim przypadku mały bodziec ze strony rodzica, aby zapadła decyzja dająca maluchom pasjonujące zajęcie na długi czas.

Organizacja przez rodziców czasu wolnego małego dziecka uczy również samoregulowania tempa zabawy. Dziecko uczy się w ten sposób dostosowywania zabaw do własnego poziomu energii. Dla przykładu – rodzic umiejętnie przerywa zabawę zachęcając dziecko do napicia się lub zjedzenia „małego co nieco”, w tym czasie dziecko odpoczywa i „ładuje akumulatory” po to, aby za moment ponownie podjąć zabawę.

Wspólne z dzieckiem spędzanie czasu wolnego to również okazja do bliskich z nim kontaktów, co jest rzeczą niedocenianą wychowawczo przez rodziców. Spędzając czas z dzieckiem, mamy możliwość obserwowania go w sytuacjach dla

niego najbardziej naturalnych – możemy wtedy jako rodzice doradzać, podpowiadać, tworzyć sytuacje kształtujące jego system wartości, możemy zachęcać dziecko do działań kreatywnych, uczyć je nowych zabaw.

W przypadku małych dzieci istotne jest również zadbanie o możliwość spędzania części czasu wolnego z rówieśnikami. Kontakty pomiędzy rówieśnikami uczą zachowań społecznych. Nawet gdy dzieci „przyniosą z podwórka” zachowania czy wypowiedzi których rodzice nie akceptują, jest to okazja do określenia norm i wartości obowiązujących w rodzinie.

Gdy dziecko idzie do szkoły stopniowo zmienia się forma spędzania przez niego czasu wolnego. Jest go nieco mniej, ponieważ dochodzą dodatkowe obowiązki. Na tym etapie szczególnie pożądana jest różnorodność działań podejmowanych w czasie wolnym, przy jednoczesnej większej swobodzie w ich wyborze. Rolą rodzica na tym etapie jest wyszukiwanie różnych możliwości w tym zakresie. Muszą być to jednak działania dostosowane do możliwości dziecka, nie obciążające go nadmiernie, a co najważniejsze mają one realizować zainteresowania dziecka a nie jego rodziców. Często pułapką, w którą na tym etapie wpadają rodzice jest traktowanie dziecka jako „inwestycji edukacyjnej”. Przykład takiej właśnie „inwestycji” przedstawiam poniżej. Sądzę, że nie wymaga on żadnego komentarza.

„Chłopiec jest jedynakiem. Oboje rodzice pracują po 10 godzin dziennie, ojciec nigdy nie bywa w domu wcześniej niż o 20. Rodzina jest bardzo zasobna finansowo. Dziecko żyje w dostatku. Od najmłodszych lat miał problemy z koncentracją uwagi, z nadrucliwością, z trudem nawiązywał trwalsze relacje z rówieśnikami. Od 6 roku życia uczęszczał na zajęcia sportowe – miały mu one pomóc w zaspokojeniu potrzeby ruchu, służyły rozwojowi fizycznemu. Jako że wiązały się z pracą grupową, a także ze współzawodnictwem, udziałem w reprezentacji klubu, miały również aspekt społeczny i emocjonalny. Zajmowały dziecku 4 godziny tygodniowo. W wieku 7 lat chłopiec zaczął się uczyć gry na skrzypcach i języka angielskiego. Służyło to rozwojowi poznawczemu i jak najbardziej emocjonalnemu, w mniemaniu rodziców miało rozwijać poczucie satysfakcji z przeżywanych sukcesów, wyrabiać sumienność, rozwijać pasję. Zajęcia te zajmowały 4 godziny tygodniowo. W wieku 8 lat zapisano chłopca na zajęcia teatralne. Korzyści społeczne i emocjonalne były bezdyskusyjne. Zajęcia te zajmowały ok. 3 godziny tygodniowo. W efekcie każdego popołudnia, od poniedziałku do piątku, chłopiec miał po 2 godziny zajęć, w niedzielę dość częste spektakle, a średnio 1 weekend w miesiącu miał zajęty turniejami sportowymi lub koncertami skrzypcowymi. Dochodziła do tego nauka szkolna. Wyniki w szkole były coraz słabsze. Rodzice zatrudnili więc panią do pomocy w nauce. Chłopiec niezmiennie miał problemy z koncentracją uwagi i nadrucliwością. W wieku 10 lat nauczyciel w szkole zasugerował rodzicom wizytę u psychologa. Chłopiec miał silne stany lękowe. Bał się, że rodzice oddadzą go do Domu Dziecka i wezmą sobie inne dziecko. Zdarzały się myśli samobójcze, chęć ucieczki z domu. Kontakt z rodzicami kojarzył mu się wyłącznie z ich niezadowoleniem z niego, narzekaniem, zawodem, że znowu ich

rozczarował. Mama chłopca określała siebie samą jako „taksówkę” syna – „ciągle go gdzieś woźę”. Ojciec był gościem w życiu dziecka – gościem, na którego czeka się z utęsknieniem. Rodzice nie byli w stanie tolerować braku zdyscyplinowania chłopca w odrabianiu lekcji, jego ruchliwości, jego niezorganizowania w nauce i w innych czynnościach. Chłopiec próbował prosić rodziców, żeby go wypisali z części zajęć. Słyszał niezmiennie odmowę i argument – jesteś leniwy, niezdyscyplinowany, chciałbyś mieć szybkie sukcesy, a nie chce ci się pracować; to nie sztuka zrezygnować z zajęć, sztuka zmagać się z samym sobą, aby odnieść sukces” (<http://annapiaseczno.pl/pliki/pdf/inwestycje-edukacyjne.pdf>).

Nieco inaczej wygląda spędzanie czasu wolnego przez młodzież. W literaturze czas wolny młodzieży łączony jest z czasem wolnym dorosłych, z czym nie do końca się zgadzam. Połączenie to oznacza, że te dwie grupy są tożsame, a tak moim zdaniem nie jest. Czas wolny rodziców wygląda nieco inaczej niż czas wolny nastolatka i inne czynniki mają na niego wpływ.

W przypadku młodzieży na czas wolny wpływają rodzina, grupa rówieśnicza, media i szkoła.

Oczywiście na tym etapie życia największą rolę odgrywa grupa rówieśnicza, środowisko lokalne i media. Rola szkoły jest raczej trzecioplanowa i zależy głównie od jej oferty skierowanej do młodzieży. Grupa rówieśnicza, środowisko lokalne i media tworzą „modę”. Młody człowiek spędza najczęściej czas wolny tak samo jak jego przyjaciele, zwraca też uwagę na to, co jest modne w środowisku, w którym funkcjonuje i na to, co media kreują na modne (dla przykładu wszyscy znamy sformułowania „Jest weekend jest impreza...” czy wolne = pub).

Rola rodziców na tym etapie jest już nieco inna. Nie odgrywają już pierwszoplanowej roli, bardziej w grę wchodzi tu nawyki wyniesione z rodziny, czyli sposoby spędzania czasu wolnego które rodzina preferowała. Nie oznacza to jednak, że rodzice nie mają już nic do powiedzenia. Ich rolą jest nadal kontrolowanie sposobów spędzania czasu wolnego własnego dziecka. Nie do przyjęcia jest sytuacja, w której rodzice nie wiedzą gdzie i z kim spędza czas wolny ich dziecko oraz nie znają jego przyjaciół. Oczywiście poziom tej kontroli zależy od przyjętego stylu wychowania, a co się z tym wiąże od poziomu tolerancyjności rodziców. Sama znam takich, którzy swoje 13-letnie córki bez komentowania zawożą co tydzień na imprezę i odbierają o 4 nad ranem.

Podsumowując, podkreślić należy, że niewłaściwe jest myślenie niektórych rodziców, a także niestety wychowawców, którzy nie kładą w trakcie swojej wychowawczej pracy nacisku na zagadnienia związane z czasem wolnym dziecka i młodego człowieka. Jak podkreśla Kargul „dziecko charakteryzuje brak życiowego doświadczenia i niedojrzałość psychiczna, która uzależnia je od rodziców i wychowawców. Młodzież nie może organizować sobie życia, a tym samym czasu wolnego według własnego uznania, gdyż ponosi za swe działanie ograniczoną odpowiedzialność prawną”. (Kargul, 2001: 4). Byłoby dobrze, gdyby rodzice pamiętali o tym.

---

**Bibliografia**

- Czajkowski K. (1970), *Pozaszkolna praca opiekuńczo-wychowawcza*, Warszawa.
- Czajkowski K. (1979), *Wychowanie do rekreacji*, Warszawa.
- Daneck W. (1967), *Czas wolny – mity i potrzeby*, Warszawa.
- Dąbrowski Z. (1966), *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Warszawa.
- Dumazedier J. (1979) [w:] Czajkowski K., *Wychowanie do rekreacji*, Warszawa.
- Grochociński M. (1979), *Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystywania czasu wolnego*, Warszawa.
- Grochociński M. (1994) [w:] Walczak M., *Wychowanie do wolnego czasu*, Zielona Góra.
- Kargul J. (2001), *O czasie wolnym*, Problemy opiekuńczo-wychowawcze, nr 6.
- Łobocki M. (1994), *Organizowanie pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą*, Lublin.
- Pilch T. (2003), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t.1, Warszawa.
- Pomykało W. (1997), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa.
- Skórzyński Z. (1994) [w:] Walczak M., *Wychowanie do wolnego czasu*, Zielona Góra.
- Wroczyński R. (1966), *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, Warszawa.
- Walczak M. (1994), *Wychowanie do wolnego czasu*, Zielona Góra.
- Wujek T. (1994) [w:] Walczak M., *Wychowanie do czasu wolnego*, Zielona Góra.
- <http://annapiaseczno.pl/pliki/pdf/inwestycje-edukacyjne.pdf>